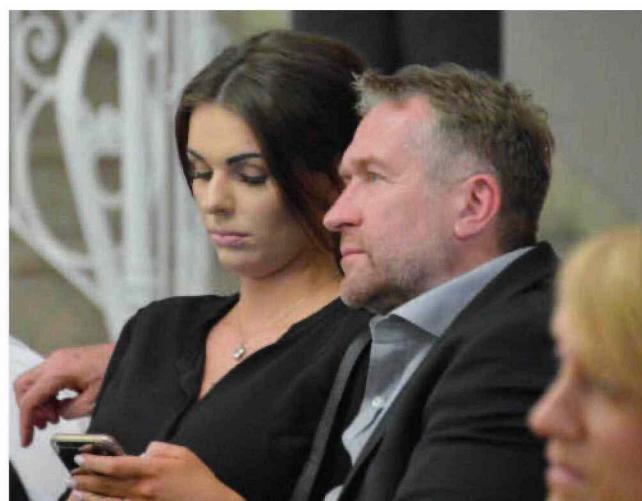


„Ziarenko piasku” od Rafała Sonika

● Znany przedsiębiorca i rajdowiec, zwycięzca rajdu Dakar został „twarzą” Kalendarza Filantropa 2017



► Rafał Sonik, odpowiadając na pytania prowadzącego imprezę, Jarosława Bukowskiego, mówił o tym, co dla niego w życiu jest ważne: o biznesie, sporcie i pomaganiu innym, zwłaszcza dzieciom i młodzieży.



► Nie mogło zabraknąć Karoliny Sołowow przewodniczącej Rady Fundacji Fabryki Marzeń. Na zdjęciu z Rafałem Sonikiem.

Kalendarz Filantropa

● Zabawa i pomoc ze znanymi

Kalendarz Filantropa to przedsięwzięcie, którego pomysłodawczynią jest Karolina Wieczorek-Poniewierska. Na okładce wydawnictwa zawsze pojawiają się twarze znanych osób. Dotychczas były to: Małgorzata Tusk (2010), Bogdan Wenta (2011), Andrzej Piaseczny (2012), Justyna Steczkowska (2013), Paweł Stasiak (2014) oraz Łukasz Nowicki (2015). Na kartach poszczególnych miesięcy dotychczas widniały zdjęcia osób, które za dany miesiąc wylicytowały największą kwotę.

Kielce

Dorota Klusek
klusek@echodnia.eu

Jeśli dzieje się coś dobrego, a mam okazję pomóc, to przykładam do tego choćby ziarenko piasku z pustyni - żartował Rafał Sonik, przedsiębiorca, sportowiec, filantrop, zwycięzca rajdu Dakar. To on został „twarzą” Kalendarza Filantropa na 2017 rok. Licytacja kart tego wydawnictwa

odbyła się w piątek, w dawnym hotelu Leśny Dwór w Kielcach.

Fabryki Marzeń w akcji

Kalendarz Filantropa to przedsięwzięcie, którego pomysłodawczynią i realizatorką jest Karolina Wieczorek-Poniewierska.

- Do tej pory udało nam się zebrać ponad 200 tysięcy złotych i przekazać te pieniądze za pośrednictwem kieleckich stowarzyszeń i fundacji na cele charytatywne.

Tegoroczna aukcja odbyła się we współpracy z Fundacją Fabryki Marzeń Karoliny Sołowow. Fundacją młodą, bo działającą od 2015 roku, ale która w znaczący sposób pomogła już ponad 40 rodzinom. Część efektów jej działalności można oglądać w programie „Cztery kąty, anioł piąty” w telewizyjnej „Jedynce”. Dzięki Fabrykom Marzeń wiele rodzin ma wyremontowane pokoje i łazienki.

- Idea narodziła z dziecięcych marzeń, całe życie doj-

rzewało we mnie to, że należy ludziom pomagać, potem marzenia spotkały się z wiedzą, z ciekawymi inspiracjami, z dobrymi ludźmi i tak powstała fundacja - mówiła Karolina Sołowow, przewodnicząca Rady Fundacji Fabryki Marzeń.

„Twarz” Rafała Sonika

Tradycją akcji jest, że na okładce Kalendarza pojawia się zdjęcie osoby znanej. Twarzą kalendarza w tej edycji został sportowiec Rafał

Sonik, który przybył na piątkowe spotkanie. Chętnie opowiedział o trzech strefach, w których funkcjonuje: biznesie, sporcie i pomaganiu. - Bez wątpienia działalność przedsiębiorcy jest najważniejsza, bo żeby móc cokolwiek robić, trzeba mieć bazę ekonomiczną, a zrozumiałem to bardzo wcześnie, kiedy miałem 16 lat - mówił.

W piątek pomoc mógł każdy, kto wpłacił na konto fundacji co najmniej 30 złotych, ale prawdziwa walka stoczyła

się o karty kalendarza. W tym roku, według nowych zasad, poszczególne miesiące ozdabiają nie zdjęcia filantropów, ale prace Marka Wawro, kieleckiego artysty plastyka, który przekazał 12 swoich grafik.

Cały dochód z licytacji trafi na odbudowę domu i poprawę warunków życia rodziny Blicharskich z Kielc. ● ©

● Więcej

Galeria zdjęć z licytacji kart do Kalendarza Filantropa 2017 na www.echodnia.eu